

UA rozpoczęła manewry sił szybkiego reagowania

20 października 2015

Być może niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, ale organizacja zwana Unią Afrykańską rozpoczyna właśnie pierwsze międzynarodowe manewry sił szybkiego reagowania (ASF). Ćwiczenia wojskowe rozpoczęły się w poniedziałek w Republice Południowej Afryki i potrwają do 5 listopada. Wiele wskazuje na to, że Unia Europejska obierze ten sam kurs.

Nowe siły szybkiego reagowania składają się z 25 tysięcy żołnierzy. Jest to jedna wielka armia, w skład której wchodzi wojskowi niemal z całego kontynentu. Sojusz militarny został utworzony przez państwa Afryki, które przynależą do odpowiednich organizacji – są to bloki NARC, ECOWAS, EASFCOM, ECCAS i SADC.

Pierwsze manewry nowych sił ASF mają potwierdzić, że armia będzie już od przyszłego roku gotowa do pierwszych działań zbrojnych na terytorium Afryki. Międzynarodowe siły wojskowe będą reagować na różne sytuacje na tym kontynencie i powstały po to, aby Afryka nie musiała więcej polegać na pomocy ze strony Europy, Stanów Zjednoczonych, Chin, Rosji i innych państw świata.

Unia Afrykańska początkowo istniała jako Organizacja Jedności Afryki, lecz obalony libijski pułkownik i przywódca Libii Muammar al-Kaddafi zaproponował jeszcze w 1999 roku utworzenie nowej, silniejszej organizacji, określanej mianem Stanów Zjednoczonych Afryki. Brzmi znajomo? Obecnie Unia Afrykańska jest tworem międzynarodowym o charakterze zarówno politycznym, jak i gospodarczym oraz wojskowym. W jej skład wchodzi wszystkie kraje Afryki oprócz Maroka.

Sama idea utworzenia Stanów Zjednoczonych Afryki przypomina cele, jakie stawiają sobie dziś europejscy politycy. Jak

dobrze wiemy, chcą utworzyć jedną wspólną armię, a gdy do tego dojdzie, nasza Unia Europejska już oficjalnie stanie się nowym superpaństwem, które prędzej czy później zmieni swoją nazwę na Stany Zjednoczone Europy.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: BBC.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl